



MIEJSCA – NIE-MIEJSCA W PRZESTRZENIACH MAŁYCH MIASTECZEK

PLACES-NON PLACES IN THE SPACE OF SMALL TOWNS

Krystyna Paprzyca
dr hab. inż. arch.

Politechnika Krakowska
Wydział Architektury
Instytut Projektowania Urbanistycznego

*To w anonimowości nie-miejsca doświadcza się samotnie wspólnoty ludzkiego przeznaczenia.
(It is the anonymity of a non place where the community of human destiny is lived alone) [2, s. 84]*

STRESZCZENIE

Współczesny świat charakteryzuje zanik więzi z ludźmi i miejscami, ulegają one degradacji. Ludzie ulegają wykorzenieniu oraz wtopieni zostają przez samotny tłum. Relacje duchowe człowieka z miejscami zostają zerwane. Stopniowo człowieka łączą nie-miejsca – przestrzenie anonimowe, bez tożsamości. Samotny tłum, przemierzający nie-miejsca, podatny jest na hasła, ulega pokusie; pozbawiony możliwości wyborów, staje się coraz bardziej „ubogi”.

Słowa kluczowe: harmonizowanie rozwoju miast, miejsca – nie-miejsca, zakorzeniony, wykorzeniony.

ABSTRACT

Modern world characterises the decline of a tie of people and places, they have been facing degradation. People lose their roots and they are sucked by the lonely crowd. Peoples' spiritual relations with places are being broken. Steadily people are connected by non-places, anonymous space with no identity. Lonely crowd moving through the non-places, are susceptible to persuasion, slogans, temptation; are lacking choice, are becoming poorer.

Key words: to harmonize a development of towns, places-non places, taking roots, to eradication.

1. MIEJSCA

Miejsce jest przestrzenią, w której żyje człowiek. Miejsca istnieją również dzięki człowiekowi. Ta zależność miejsca i człowieka jest warunkiem różnorodnych relacji i przeżyć. Istotą jednak obu stanowi wzajemne współlistnienie.

Zamieszkiwanie jest pewnego rodzaju harmonią, jaka wytworzona jest między człowiekiem a jego otoczeniem. Związek człowieka z miejscem zamieszkania jest relacją duchową, która staje się pewnego rodzaju topografią świata człowieka. Żyjemy w domach, w miejscach znanych i przyswojonych i wybieramy się do obcych miejsc, przyswajamy je, szukamy nowych miejsc, czasami mniej doskonałych. Przestrzeń naszego życia jest wypełniona różnorodnymi treściami, różnymi miejscami.

Znana i godna uwagi jest myśl Arystotelesa o miejscu nierozłącznie związanym z kwestią ruchu: *Miejsce nie mogłoby stać się przedmiotem dociekań, gdyby nie istniał ruch względem miejsca* [1, s. 89]. Istotą miejsca jest jego niepowtarzalna treść oraz cechy: *duchowość i jego indywidualność*. [6, s.7-12]. Miejsca działają na wrażliwość człowieka i domagają się zrozumienia. Należy nauczyć się je „czytać”, a nie tylko dostarczać przyjemności. Odczytywanie i zrozumienie miejsc stają się jego znaczeniami. Człowiek, czyniąc swoje miejsce zamieszkania, doznaje bliskości. *Miejsce staje się domem, gdy następuje zestrojenie jego duchowych treści z duszą mieszkańca. Ani miejsce, ani mieszkaniec nie jest pierwsze w tym związku, to, co pierwsze, to sama relacja, określająca jakąś przestrzeń formalną jako miejsce, a człowieka jako mieszkańca miejsca. Zamieszkiwane miejsce jest domem. Bez tej relacji mamy pustą abstrakcyjną „Przestrzeń” i bezdomnych ludzi. Zamieszkiwanie jest z swojej istoty relacją duchową. Bycie człowieka w przestrzeni jest więc zarazem w dużej mierze byciem przestrzeni w nas. Miejsce jako pewna treść duchowa nie ma bowiem innego sposobu istnienia niż przez ludzkie zrozumienie, jeśli tego brak, to ulega ono unicestwieniu* [4, s. 37].

To, gdzie przebywamy, mieszkamy, stanowi też o tym, kim jesteśmy. Miejsca i mieszkanie uzupełniają się wzajemnie. Ponieważ człowiek tworzy sens miejsc, to takie miejsce określa rodzaj duszy. Wobec braku miejsc człowiek staje się duchowo bezdomny. [2, s.53]

Nie jest też tak, że miejsca odeszły w niebyt. Coraz częściej permanentne zmiany miejsc zamieszkania oznaczają ich tworzenie na krótki okres. Są to przestrzenie naszej egzystencjalnej samotności. Ale te prawdziwe miejsca jeszcze nie znikają. To miejsca osobliwe, wrażliwe. Antropologia miejsca uznaje iż zakorzenienie produkuje ludzi. Skupia się ona na osobach (tubylcach), które urodziły się w miejscu, którymi zajmuje się badacz, chcąc pokazać ich autentyczność. Jak pisze Augé, *oznacza to nie tylko, że tubylcami są ludzie pochodzący z pewnych miejsc i należący do nich, lecz są nimi ludzie w jakiś sposób z nimi „uwięzieni” lub zamknięci w tych miejscach* [2, s. X].

W sytuacji, w której w miastach wszystko zaczyna przypominać wszystko, rodzi się tęsknota za ideą miejsca. *Miejsca, które stają się opoką dla teraźniejszości, „status przejściowy” miejsca antropologicznego jest niejednoznaczny. Jest tylko wyobrażeniem, częściowo zmaterializowanym, które tworzą ludzie je zamieszkujący na temat swojej relacji do terytorium, do swoich bliskich i do innych* [2, s. 37].

2. OPUSZCZONY, PRZEWRACAJĄCY SIĘ W RUINĘ ŚWIAT

W przestrzeniach miejskich małych miasteczek są miejsca kompletnie zapomniane przez ludzi, mimo iż położone w centrum. Bezużyteczne, ubogie, obce. Przez to wyjątkowe, posiadające dziwaczną moc, której czasami nie można się oprzeć. Domy pozbawione mieszkańców. Nadgryzione czasem i przemianami, jakie następują. Niekiedy odwiedzane przez nieproszonych gości lub złodziei, którzy wykradają wszystko, co ma dla nich jakąkolwiek wartość do spieniężenia, pozostawiając resztę. W tych domach, mimo że chylą się ku upadkowi, rozpoznajemy charakter wnętrza i w wyobraźni odtwarzamy czyjeś życie.

Kiedyś uzupełniały je meble, sprzęt, ludzie; dzisiaj są pozbawione życia, jakby nastąpił kataklizm. Podejmowanie próby odtwarzania w naszej wyobraźni życia w tych opuszczonych miejscach jest być może pozbawioną sensu próbą ratowania czegoś co odeszło, co minęło i nigdy nie powróci. Jest jednak w tych działaniach coś niezwykłego, coś co nie pozostaje bez wydźwięku na nas samych. Pewna melancholia. *Historia ludzi widzianych okiem melancholijnego inwentaryzatora ruin jest historią wizji upadku i cierpienia świata, a każdy zewidencjonowany i sfotografowany przedmiot, choćby najmniej istotny i zapomniana rzecz, jest dowodem, tego nieprzerwanego procesu alegorią nieodwracalnego upadku, który jak naprawdę dotyczy każdego z nas* [6, s. 212]. (rys.1 i rys.2)



Ryc. 1. Oświęcim, plac Kościuszki. Źródło: fot. K. Paprzyca

Fig. 1. Oświęcim, Kościuszki Square. Source: photo by K. Paprzyca

3. ZAPEŁNIANIE PUSTKI

Zetknięcie się tych obiektów ze światłem aparatu, czy też lampą błyskową jest ostatnią być może szansą zwrócenia na siebie uwagi. I te opuszczone domy utrwalone na zdjęciach stają się domami-widmami, które trochę mogą straszyć. To strach nie tylko przed świadomością naruszenia czyjejś prywatności, ale również jakiejś tajemnicy, którą skrywają ściany domów.

Dom, który został opuszczony, nie sprawia wrażenia bezpiecznego, przyjaznego, ciepłego. To nie jest już dom, do którego wracamy we wspomnieniach, snach z przeszłości, z dzieciństwa. Do opuszczonych domów już nikt nie wraca, nie chce wracać. I nasuwa się spostrzeżenie, iż to mieszkańcy, ludzie przeistaczają domy w bezpieczne i przyjazne miejsca. Pozostawiony sam sobie dom staje się obcy, zawsze bowiem dom związany był z losem człowieka od narodzin aż do śmierci.



Ryc. 2. Oświęcim, Mały Rynek. Źródło: fot. K. Paprzyca
 Fig. 2. Oświęcim, Mały Rynek Square. Source: photo by K. Paprzyca

Postacie na elewacjach budynków (ryc. 1, 2) – czyżby to było drugie życie tych budynków? Funkcjonalnie, ale również drugie życie ludzi z fotografii. Dzięki tym zabiegom opuszczone, samotne nieznanne domy żyją ponownie. Dzięki nim mamy również możliwość zwrócenia naszej uwagi na te miejsca, zatrzymania spojrzenia na ludziach i budynkach, zastanowienia się nad życiem, przemijaniem, zapomnieniem. Miejsca, o które się nie troszczymy, nie pamiętamy, zanikają, dziczeją, stają się zapomniane.

Ale na przedwojennych fotografiach miejsca żyją, stoją na nich ludzie, nie wiemy, kim są, kim byli. Te fotografie to namacalny ślad, że byli, inaczej trudno byłoby uwierzyć, iż kiedyś naprawdę żyli.

4. NIE-MIEJSCA

Wędrowiec jest człowiekiem, który idzie nie wiedząc dokładnie, dokąd podąża, nie znając dobrze celu, lecz motywowany pragnieniem rozumienia siebie i swego domu – staje się tym samym otwarty na inność, czyli zdolny do transformowania obcości w swojskość. Pielgrzym zmierza wyraźniej do już znanej wartości. Obaj jednak zawsze są mieszkańcami miejsca rozszerzającymi przez wędrowkę swoją duchowość [4, s. 40].

Ludzie coraz rzadziej zamieszkują centra małych miasteczek, nawet jeżeli pracują w pobliżu. Bardziej uczęszczane przez ludzi są miejsca zlokalizowane przy wjazdach do miasta, miejsca z sieciami marketów, multimediów, wesołych miasteczek itp. Te miejsca omijają centra miasteczek, stąd nie przebywamy już w nich zbyt często, a nawet ich unikamy. W dzisiejszych czasach, w społeczeństwie przemierzania się i ciągłego ruchu, istotną rolę dla ludzi odgrywają motele, dworce autobusowe i kolejowe, terminale, hipermarkety, spędzamy w nich dosyć dużo czasu. Ta zmiana związana z miejscami przebywania wydaje się znakiem przemian, które dokonują się na naszych oczach.

Żyjemy w czasach ciągłych zmian, przemieszczania się „ludzi sieci”. Tradycyjna przestrzeń przestała funkcjonować jako miejsce określonych wartości, których doświadczamy, a które mają na ludzi niebagatelny wpływ¹. To przemieszczanie się ludzi, ciągła zmiana miejsc rodzi potrzebę zatrzymania się i zastanowienia. Dzisiejsza przestrzeń z dominacją szaleńczego tempa, staje się przestrzenią „wykorzenioną” i „wyobcowaną”. Wytwarza nazwane przez Augé nie-miejsca: *wszystkie te przestrzenie, które są antytezą domu, przestrzeni oswojonej, zorientowanej, niemal jak świątynie, spersonalizowanej, mającej swoją historię i nagromadzoną pamięć. W przestrzeni domowej ludzie mieli imiona i nazwiska, posiadali dobrze zdefiniowane tożsamości* [6, s.10].

Zaproponowana przez Augé opozycja miejsca – nie-miejsca jest zbudowana celowo zwierciadlanie i wspiera się na kilku wartościujących przeciwstawieniach: swojskie – obce, imienne – anonimowe, statyczne – dynamiczne, trwałe – efemeryczne, konkretne – ogólne itp. Poprzez te partykulację miejsca – nie-miejsca stają się terminem wyraźnie negatywnym. Augé traktuje te miejsca również jako takie, w których jeszcze tli się jakieś życie, w których snują się jakieś opowieści. Dla Augé to miejsca uległy transformacji, kiedyś ważne dla ludzi (np. dom), obecnie porzucone, zniszczone, zmienione przez wpływ czas i historii. Czas nadaje miejscom osobliwy wymiar. W miejskiej zabudowie odsłania luki, które tak naprawdę już nie istnieją. Kiedyś tak bardzo nam bliskie, dzisiaj już dalekie i odległe w odczuciach i sentymentach.

Przeszłość może zostać opisana w różny sposób, również przez obrazy stylów życia. Naturalne jest, że wywołują one nostalgię, smutek, żal. Jest to forma tęsknoty za przeszłością, spowodowana brakiem akceptacji również współczesnych stylów życia. Dzisiaj człowiek odseparowany jest od innego, tworząc tłum nieznaną się nawzajem, obcych ludzi. Ludziom towarzyszy brak zaufania otwarcia na innych i inne miejsca. Brak przyjaznego spojrzenia prosto w oczy, by zapewnić obcego, iż nic mu z naszej strony nie grozi. Z trudem przychodzi identyfikowanie się z obcymi ludźmi, a niechęć przed jakimikolwiek kontaktami z nieznanymi, poza własnym otoczeniem, to strach przed nieznanym. Milczenie stało się jedynym sposobem życia. Dzisiaj człowiek, przemieszczający się z miejsca na miejsce z „bagażem doświadczeń z poprzedniego miejsca, jest przykładem osoby wykorzenionej z miejsc. Nie łączą go z miejscem żadne sentymeny, emocje, więzi, nie łączą go ludzie. Chęć doznawania nowych wrażeń, wybory, zmienny styl życia, koncentracja na swojej osobie, dobrach materialnych stały się cechami dominującymi u współczesnego człowieka. Zjawisko braku powiązania z miejscem doprowadza coraz częściej do „miejsc bez duszy” dla ludzi, którzy zafascynowani są technologiami ze względu na luksus i nowość, czy też chwilową chęć posiadania. Przykładem konsekwencji takich działań jest obserwowane w ostatnim czasie zjawisko pustoszenia miejsc o walorach historycznych, kulturowych, położonych w centrach miast i małych miasteczkach. Te miejsca zostały zastąpione nie-miejscami w galeriach handlowych, hipermarketach itp. Celem ich jest „zwabienie” jak największej liczby ludzi przez tworzenie magicznego, sztucznie urzekającego miejsca. Celem tych miejsc jest w dobie konsumpcjonizmu generowanie jak największej potrzeb człowieka, niejednokrotnie mało istotnych. Człowiek w nich jest ustawicznie absorbowany reklamami, których zadaniem jest „pomoc” w podejmowaniu „właściwych decyzji związanych z zakupami. Człowiek, osaczony przez ten świat, już nie umie podejmować samodzielnych decyzji, nie potrafi się oprzeć chęci posiadania. Sterowanie ludźmi, ludzkimi potrzebami, ludzkimi emocjami czyni z człowieka przedmiot ubezwłasnowolniony, na który ma wpływ reklama. Człowiek zatracą się, zatracą swoją duszę, zatracą wolność wyboru. Miejscami tymi rządzi chwila, podobieństwo, pospiech, samotność. Nie ma w nich historii, istnieje tylko teraźniejszość. Miejsca te nie posiadają indywidualności, wszędzie są podobne. Nie potrafimy ich odczytywać, i nie łączą z nimi nas żadne więzy.

¹ Przestrzenie miejskie mają określone wartości, które wpływają na zachowanie człowieka i użytkowanie przestrzeni. Wartości te podzielono na: instrumentalne, sytuacyjne, egzystencjalne [9, s. 59–60].

5. PODSUMOWANIE

Miejsca ulegają rekompozycji, są opuszczane, wypierane przez nie-miejsca. Nakładanie się dawnego i nowego jest tym, co współcześnie dostrzegamy w miastach i małych miasteczkach. Obecnie coraz więcej ludzi odwiedza nie-miejsca – supermarkety, dworce, lotniska – i to one stopniowo mają wpływ na nasze codzienne życie.

Człowiek zamieszkuje przez zrozumienie miejsc. Im więcej treści przestrzeni potrafi przy-swoić sobie dzięki własnej otwartości i wrażliwości, tym szersza jest jego topografia duchowa i tym większy i bogatszy jego świat. Rozszerzając zaś swój świat – zarazem kształtuje wielkość własnej duszy [4,s. 44].

PLACES – NON-PLACES IN THE SPACE OF SMALL TOWNS

1. PLACES

A place is space where people live. Places also exist because of people. This dependence is built on various relations and experience. The essence of both is their mutual co-existing.

Dwelling is a kind of a harmony between people and their surroundings. The connection of people living in a particular place builds a spiritual connection, it becomes a certain map of a living. We live in homes, places well-known and adapted; we go to unfamiliar places, we adapt them, we search for new places, sometimes less perfect. The space of our living is filled in with various content, different places.

A well-known and notable thought of Aristotle about a place inseparably connected with a matter of the movement: *The place could not be the subject of inquiry, if there were not the movement in relation to place* [1,s. 89]. The unique content creates the core of the place and features like: spirituality and its individuality. [6, s.7-12] Places interact with people's sensitivity and they demand understanding. It is necessary to learn how to "read" them, not only take pleasure. Interpretation and understanding of a place becomes its mark.

By creating the places of living, people have connectedness *Places become home when a dweller synchronizes one's spiritual content with the place. Neither a dweller nor a place is more important. The most important is the relation between them that determines space as the place and a man as it's dweller. Such a place becomes home. Without some relation we only have an abstract emptiness. "Space" and homeless people. Dwelling is, by itself, a spiritual relation. People's being in the space is equal to space being in ourselves. The space as the spiritual content has no other way of existing but only through understanding, and if it lacks it, it annihilates* [4, s. 37].

Places where we stay and live create who we are. Places and the living complements each other as people make the sense of places, such a place shows a kind of a soul. In the face of the luck of such places, people become spiritually homeless. [2,s. 53]

It is not also true that places have disappeared. More and more often it happens that permanent changes of places create places for a short period of time. This is the space of our existential loneliness. But those true places are not disappearing, yet. Those places are one of the kind, sensitive. Anthropology of places says that "Rooting creates people" It focuses on people, natives, that were born at the place which a researcher examines and wants to show their authenticity. *It shows that the natives are not only people who*

were born at certain places, but also people who are “imprisoned” or closed there [2, s. X].

In the situation in which in towns everything reminds everything “the longing for the idea of a place is born”. *“Places that becomes the base of the present, temporary status of the anthropological place is not clear. It is only an image, partly materialized made by dwellers about their relation to the territory and people living there [2, s. 37].*

2. DISERTED WORD, TURNING INTO RUIN

In the space of small towns there are places forgotten by people, even though those places are in the centers of towns. Useless, poor, alien. Yet unique, having strange power we cannot resist. Houses with no inhabitants, touched by the time and changes, visited by unwanted quests and often thieves who steal everything they may sell, leaving unwanted rest behind.

Despite the houses decline, we still can recognize their character and we can imagine someone’s life there. In the long forgotten past they were filled with people, furniture and equipment, now lifeless like after some catastrophe. Maybe restoring past life of those building in our imagination is senseless as what went away would never return. There is something in those action, though, something that has a meaning for us, some melancholy. *The story of people seen with the eyes of a melancholic archivist of ruins is the story of decline and suffering of the world and each catalogued and photographed item, even the smallest one, is the proof of that unstoppable process, allegory of decline that concerns each of us [6, s. 212].(fig 1, fig.2)*

3. FILLING THE EMPTINESS

The contact of those buildings with a photo camera or a flash light is maybe the last possibility for them to exist. Those houses in the photography are becoming a kind of ghosts that may scare a bit. It is the fear of not only invading someone’s privacy but also some secret they could hide within their walls.

The abandoned house seems not safe, warm, friendly. It is not the house we return to in our memories, dreams of our childhood. Nobody wants to return to empty houses. We come to a conclusion these are people who create houses. A house left to itself becomes alien, it should be connected with people from the beginning to the end.

Characters on the elevations (Fig. 1,2) – is it the second life for the houses? Functionally, but also for the people from the photos. Due to those actions buildings live again. We, too, can turn our attention to those building, think about the pace of life, fading. Places we do not take for are passing away, becoming forgotten, wild. In the pre-war photos building are alive, there are people, we do not know who they are or were, but they are a trace of their existence. We can be sure they were alive.

4. NON-PLACES

A wanderer goes not knowing the destination of one’s travel. He’s motivated by the desire of understanding himself and his home, becomes open for diversity, able to transform alienation into familiarity. A pilgrim travels to well known worth. Both are dwellers of a place who, through their travel, broaden their spirituality [4, s. 40].

People inhabit centers of towns less often, even though they work close to them. People prefer localization at the outskirts of towns, with shopping malls and fairs. Such places avoid centers that’s why people do not visit them often, either. In present time of society of constant movement, places like hotels, bus and train stations, airports, malls gain

higher importance². These changes are happening before our eyes and are a sign of our times. We live in times of constant changes, movement of people, "net". Traditional space has stopped functioning as a place of certain values we experience and have great influence on us. This movement and changing places causes the necessity of stopping for a while and thinking. Today's space with fast pace of living is becoming eradicated and alienated. As called by Augé non-places *all those spaces are antithetic to home, to the space that is domestic, organized, almost like temples, personalized, having own history and memories. Within home space people had own names, had well defined identity* [6, s.10].

Augé's proposition of place and non-place is built mirror like on purpose and uses oppositions like own – alien; called – anonymous; static – dynamic; stable – temporary; precise – general, etc. Through the expression of places non-places the term is gaining negative meaning. Augé treats those places also as ones where some life still flickers, where some stories still spin. For Augé the places have transformed, once important for people (houses), now left behind, with impact of time and history. Time gives those places specific dimension. In towns buildings shows gaps that really have not existed, yet. Once so precious to us, now long forgotten.

Past can be described in many ways, also through pictures of life styles. It is natural for them to make us nostalgic and sometimes sad. It is a form of missing the past caused by not accepting present life styles. Today a man is separated from the other, creating a crowd of unfamiliar people. People are accompanied by fear of unknown and opening to it. We face lack of human look at another person and convincing them we mean no harm. We have problems with identifying with the others, we define us versus them and have problems with contacts with people who do not belong to our group. Silence has become the only style of life. These days a person is moving from one place to the other, traveling with a baggage of experience from the previous place and becomes an uprooted person. No sentiments, bonds and emotions tie a person to the place, he is not attached to people too. The desire of having new sensations, styles of life, changes, focusing on own ego and material goods has become main criteria for people. The lack of tie with places has caused "places without soul" for people who are fascinated with new technologies for the luxury and novelty or temporary need of possessing. The example of consequences of such actions is the emptiness of places of historical and cultural values, situated in centers of cities and towns. Those places have been changed into non-places of shopping malls, supermarkets, etc. that are tempting people by creating "magical, artificially charming places". In materialistically focused times the only aim of those places is to generate the great amount of desire of goods in people, very often goods of little or no value. People are constantly attacked by advertisements in those places, that want to "help" them choose the "right decision" connected shopping. People are hemmed in by this world, are not able to take own decisions and stop the desire of possessions. They are not subjects any more, but becoming objects of their desire. Those places are ruled by a moment, momentum, loneliness. There is no past and history in them, only a present moment, they are not individual. We cannot "read" them, we have no bonds with them.

5. CONCLUSIONS

Places are being rearranged. Places are becoming abandoned, moved away by non-places. The application of the old and the new is what we are facing in cities and small towns. Non-places are visited by a larger number of people and gradually have influence on us.

² Towns have certain value that has influence on people and the use of space. They are divided into instrumental values, situational values, existential values [9, p. 59–60].

A man inhabits by understanding places. The more space one can absorb through one's sensitivity and openness, the wider one's spirituality and the world are. Widening our world we shape the greatness of our soul [4, s. 44].

BIBLIOGRAPHY

- [1] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa, PWN 1990.
- [2] Auge M., *Nie-miejsca, wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, Warszawa, Wydaw. Nauk. PWN 2012, ISBN 978-83-01-16660-1
- [3] Baudrillard J., *Spółeczeństwo konsumpcyjne, jego mity i struktury*, Warszawa, Wydaw. Sic! 2006. ISBN 83-60457-15-8
- [4] Buczyńska-Garewicz H., *Miejsca, strony, okolice, przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków, UNIVERSITAS 2006.
- [5] Cichy-Pazder E., Miasto – oikos – dom, Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, *Środowisko Mieszkaniowe/ Housing Environment* 2013, vol.12. ss.74-79)
- [6] Czaja D., *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*, Wołowiec, Wydaw. Czarne 2013., ISBN 978-83-7536 662-4,
- [7] Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, Warszawa, PIW 1987., ISBN 0-7131-6221X
- [8] Gyurkovich J., O czym warto pamiętać myśląc o przyszłości domu i osiedla, Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, *Środowisko Mieszkaniowe/ Housing Environment* 2013, vol. 12, (ss.149-157)
- [9] Mejer A., *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa, Wydaw. Nauk. PWN, Warszawa 2010., ISBN 978-83-01-16328-0
- [10] Paprzyca K., *Harmonizowanie rozwoju urbanistycznego terenów miejskich – wybrane zagadnienia*, Monografia 417, Kraków, Wydaw. Politechniki Krakowskiej 2012.
- [11] Paszkowski Z., *Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związki z urbanistyką współczesną*, Kraków, UNIVERSITAS 2011.
- [12] Rewers E., *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków, UNIVERSITAS, 2005, ISBN 97883-242-1211-8
- [13] Riesman D., *Samotny tłum*, Kraków, Wydaw. vis-a-vis/ Etiuda 2011., ISBN 978-83-61516-85-9
- [14] Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA 2012. ISBN 978-83-7495 -324-5,
- [15] Sandel M., *Czego nie można kupić za pieniądze, Moralne granice rynku*, Warszawa, Kurhaus Publishing Kurhaus Media 2012., ISBN 978-83-639993-00-9
- [16] Sennett R., *Upadek człowieka publicznego*, Warszawa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA 2009., ISBN 978-83-7495-686 -4
- [17] Seruga W., Nowe formy zamieszkania w zrównoważonym środowisku mieszkaniowym, Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, *Środowisko Mieszkaniowe/ Housing Environment* 2013, vol. 12., ss114- 133

O AUTORZE

Zainteresowania naukowo-badawcze autorki koncentrują się na zagadnieniach związanych z kształtowaniem miasta, badaniem wartości i jakości przestrzeni miejskich, jakości środowiska miejskiego, jakości życia mieszkańców. Relacji między przestrzeniami miejskimi a człowiekiem, relacji, która oparta jest na wartościach, potrzebach, kontaktach.

Autorka posiada uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do projektowania bez ograniczeń, NR MPOIA /039/2005, Licencję Zawodową w Zakresie Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami Nr 115116, Licencję Zawodową w Zakresie Zarządzania Nieruchomościami Nr 16829.

AUTHOR'S NOTE

The author's field of work focuses on shaping towns, researching merits and quality of a town space, quality of a town environment and standards of living. It also concentrates on relations between people and places, relations based on values, needs and contacts.

The author possesses construction entitlements in the architecture specialization to design without limits, NR MPOIA / -39/2005, professional license in real estate No. 115116, professional license in property management No. 16829.

Kontakt | Contact: krystyna.paprzyca@xl.wp.pl